

UZASADNIENIE

T. I. został oskarżony o to, że w okresie od 13 marca 2013 roku do 28 marca 2018 roku w Ł., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, przyjął od nieustalonej osoby samochód osobowy B. (...) (E93) o numerze VIN * (...)*, rok produkcji 2007 o wartości 77.800 złotych, pochodzący z czynu zabronionego popełnionego na terenie W. na szkodę obywatela W. L. C. oraz A. S.p.A. z siedzibą w T., W., wiedząc, że pochodzi od z czynu zabronionego i w celu pomocy w jego ukryciu wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą usunął numery identyfikacyjne VIN tegoż pojazdu i naniósł numery identyfikacyjne innego uprzednio nabytego przez S. B. (1) uszkodzonego samochodu marki B. o numerze VIN * (...)* za kwotę 10.000 złotych, następnie zbytego w dniu 28 marca 2013 roku na rzecz M. I. za kwotę 60.000 złotych, a następnie poprzez podstępne wprowadzenie w błąd wyłudził poświadczenie nieprawdy od funkcjonariusza publicznego diagnosty K. S. w związku z kontrolą techniczną pojazdu przeprowadzoną na stacji diagnostycznej w Z. w dniu 28 marca 2013 roku, a następnie w postaci decyzji administracyjnej o nr (...)2013.AS dotyczącej zarejestrowania i dopuszczenia do ruchu samochodu marki B. o numerze VIN * (...)* o numerze rejestracyjnym (...), przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem za przestępstwo podobne i po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej pół roku i w ciągu pięciu lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary,

to jest o czyn z art.291 §1 k.k. i art.306 k.k. w zw. z art.272 k.k. w zw. z art.11 §2 k.k. w zw. z art.64 §1 k.k. w zw. z art.12 k.k.

Wyrokiem z 20 lutego 2018 roku w sprawie sygn. akt VI K 1630/16 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. uznał oskarżonego T. I. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym uzupełnieniem w jego opisie, że czynu tego dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku, VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P. z dnia 9 września 2011 roku w sprawie VII K 508/19 za podobne przestępstwo umyślne z art.291 §1 k.k. na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności którą odbywał od 14.05.2013 roku do 29.06.2015 roku, czym wyczerpał dyspozycję art.291 §1 k.k. i art.306 k.k. w zw. z art.272 k.k. w zw. z art.11 §2 k.k. w zw. z art.64 §1 k.k. w zw. z art.12 k.k. i za to na podstawie art.291 §1 k.k. w zw. z art.11 §3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności;

2. zasądził od oskarżonego T. I. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów, a w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego od kosztów, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca, który zaskarżył go w całości na korzyść oskarżonego T. I..
Orzeczeniu temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że samochód marki B. (...) o numerze VIN (...) należący do T. I. jest faktycznie samochodem marki B. (...) o numerze (...) należącym do L. C., będący wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art.201 k.p.k. w zw. z art.7 k.p.k. polegającym na oparciu się przez Sąd I instancji na opinii J. S. (1) oraz R. B. w sposób wybiórczy, tylko w zakresie w jakim przyznają oni, że samochód marki B. (...) o numerze VIN (...) ma naniesione nowe numery VIN, a w jego systemie znaleziono (str. 9 uzasadnienia) numery VIN pojazdu należącego do L. C., podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego wskazuje na to, że opinie zawierają nieścisłości oraz braki, m.in. podłączenie się przez złącze (...) jest w samochodzie należącym do T. I. niemożliwe, ponieważ posiada on alarm, który to uniemożliwia, a złącze (...) zostało odłączone, biegli nie byli w stanie wskazać też gdzie dokładnie w pojeździe znajdują się rzekomo oznaczenia z numerem (...), a także dlaczego nie przebadali wszystkich części pojazdu.

2. Naruszenie przepisów postępowania w postaci art.410 k.p.c. poprzez brak podania przez Sąd I instancji w uzasadnieniu na jakich dokładnie dowodach oparł się ustalając fakt działania przez T. I. wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą przy usuwaniu i rzekomym nanoszeniu numerów VIN, a także przy ustalaniu faktu

wprowadzenia w błąd K. S., a także dlatego uzna za udowodniony fakt, że samochód marki B. (...) o numerze VIN (...) należący do T. I. jest faktycznie samochodem osobowym marki B. (...) o numerze (...) w sytuacji, kiedy to żaden z biegłych nie wykazał tych numerów na żadnym zdjęciu, brak wskazania dlatego w aktach sprawy nie znajdują się dodatkowe fotografie przedłożone przez biegłego J. S. (1), a także wskazania, czy okoliczności tajemnicy umieszczenia numerów VIN w samochodzie marki B. została należycie wykazana, mimo że biegły R. B. wskazał, że otrzymywał od producentów pojazdów informacje o tym gdzie znajdują się numery VIN na wniosek sądu.

Ponadto obrońca zarzucił rażąco niewspółmierną surowość kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wobec T. I., zwłaszcza w sytuacji, gdy za przestępstwo podobne został skazany wiele lat temu. Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I. i uniewinnienie T. I. od zarzucanego mu czynu ewentualnie o zmianę wyroku w zakresie punktu I. i orzeczenie wobec T. I. kary ograniczenia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja okazała się bezzasadna i jako taka nie mogła skutkować wzruszeniem zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji w sposób kompletny zebrał i rozważył zgromadzony materiał dowodowy. Zajęte stanowisko wystarczająco uzasadnił, zgodnie z wymogami wskazanymi w art. 424 k.p.k. i wykazał sprawstwo T. I.. Sąd ujawnił na rozprawie wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, zarówno przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i przeciwko niemu. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena przeprowadzonych dowodów – wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, opinii biegłych J. S. (2) i R. B., a także ujawnionych dokumentów – poczyniona została w sposób wszechstronny i obiektywny, z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Zaskarżony wyrok należało uznać za poprawny zarówno pod względem oceny dowodów, weryfikacji i ugruntowania jego podstaw faktycznych, jak również oceny prawnej popełnionego czynu i zastosowanej reakcji karnej.

Sąd odwoławczy uznał, że ocena wszystkich przeprowadzonych dowodów została dokonana w sposób prawidłowy, a wyciągnięte przez Sąd orzekający wnioski są logiczne i jako takie pozostają pod ochroną art.7 k.p.k. Nie można stwierdzić, iż analiza dowodów została dokonana w sposób dowolny, w szczególności stanowiska takiego nie uzasadnia odmienne od stanowiska Sądu przekonanie skarżącego o nieprawidłowości przedłożonych opinii biegłych, co nawiązuje do omówionego przez Sąd Rejonowy stanowiska procesowego oskarżonego. Analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, że podstawę poczynionych ustaleń faktycznych stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i żaden dowód nie został pominięty, przeceniony lub niedoceniony. Tym samym w postępowaniu Sądu nie można dopatrzeć się uchybienia przepisowi art. 410 k.p.k. Zdaniem Sądu II instancji wszystkie dowody oceniono poprawnie i nadano im odpowiednie znaczenie, a sporządzone pisemne uzasadnienie spełnia wszelkie wymogi stawiane przez art.424 k.p.k., wyczerpująco odpowiadając na pytania o motywy zapadłego rozstrzygnięcia.

Na wstępie dalszych rozważań Sąd odwoławczy musi odnieść się do zarzutu obrońcy naruszenia art.410 k.p.k. przez niewskazanie z jakiego dowodu Sąd Rejonowy wywiódł wniosek o popełnieniu czynu wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą. Zarzut ten jest częściowo uzasadniony, ponieważ faktycznie Sąd nie wskazał wprost i w sposób wyraźny, na podstawie którego z dowodów taki wniosek został wyprowadzony. Jednakże okoliczność ta nie miała wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Z pisemnych motywów wyroku wynika, że Sąd I instancji uznał za częściowo wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego T. I., w tym także w zakresie, w którym wskazywał on okoliczności zakupu pojazdu o numerze VIN (...) oraz zwrócenie się do innej osoby o pomoc w rzekomym remoncie zniszczonego samochodu. Z samych wyjaśnień oskarżonego wynika zatem, że w ramach dokonywanego przerobienia samochodów działał on wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, której personaliów nie ujawnił. W tym stanie rzeczy wniosek Sądu Rejonowego, iż T. I. wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą usunął numery identyfikacyjne VIN pojazdu B. (...) (E93) (...) i naniósł numery identyfikacyjne innego uprzednio nabytego przez S. B. (1) uszkodzonego samochodu B. o numerze VIN (...) był w pełni uprawniony i logiczny. Oskarżony sam wskazał, że w ramach rzekomego odtworzenia zniszczonego pojazdu korzystał z pomocy mechanika. Należało zatem przyjąć, że to ta osoba uczestniczyła w zmianie numerów identyfikacyjnych VIN skradzionego wcześniej we W. samochodzie B. (...) (E93).

Sąd orzekający nie dopuścił się także obrazy art. 410 k.p.k. mającej polegać na niewskazaniu, z jakich dowodów wywiódł wniosek o wprowadzeniu w błąd diagnosty K. S.. W pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia wyraźnie wskazano materiał dowodowy uznany przez Sąd za wiarygodny i będący podstawą takiego ustalenia. Z okoliczności sprawy wynika przecież, że T. I. przeniósł na samochód skradziony we W. numer identyfikacyjny VIN (...). Następnie przedstawił ten pojazd na stacji diagnostycznej w Z. celem uzyskania dopuszczenia do ruchu po naprawie powypadkowej. Dokonując zatem zmiany oznaczeń numerów identyfikacyjnych pojazdów i przedstawiając go K. S. jako samochód B. zakupiony po wypadku od A. B., wprowadził go w błąd co do tożsamości tego pojazdu. Oczywistym i logicznym jest wniosek Sądu I instancji, że skoro T. I. stawił się w stacji diagnostycznej z dokumentacją na samochód B. o numerze VIN (...), przedstawiając inny samochód z przerobionymi znakami identyfikacyjnymi do badania i dopuszczenia do ruchu po dokonaniu rzekomych napraw powypadkowych, to swoim zachowaniem wprowadził diagnostę w błąd co do okoliczności, że przedstawiony pojazd B. (...) jest tym samym, który uległ zniszczeniu w wyniku wypadku w dniu 9 listopada 2012 r.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia omawianej sprawy mają kwestionowane przez skarżącego opinie biegłych J. S. (2) i R. B.. Wbrew twierdzeniom skarżącego ich ocena dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa i zasługiwała na podzielenie przez Sąd odwoławczy. Przedłożone opinie są logiczne, wewnętrznie spójne, pełne i jasne. Biegli w ramach posiadanej wiedzy i dokonanych badań i oględzin stwierdzili, że w zabezpieczonym od M. I. samochodzie B. (...) obecne są dwa numery VIN – numer (...), pochodzący od samochodu z 2010 roku, zakupionego przez J. B., który następnie uczestniczył w wypadku i uległ całkowitemu zniszczeniu, oraz numer (...), pochodzący z samochodu B. (...) (E93) z 2007 roku, skradzionego na terenie W. na szkodę L. C.. Numer o zakończeniu (...) ujawniono na tabliczce znamionowej oraz na wstawionym niefabrycznie elemencie karoserii (prawy kielich kolumny McPherson'a). Numer ten nie był obecny na żadnym innym elemencie pojazdu. Natomiast numer VIN o zakończeniu (...) został ujawniony w komputerze pokładowym samochodu, w sterowniku silnika. Oznacza to, że silnik – różny od tego, jaki został fabrycznie zamontowany w pojeździe o numerze VIN (...) – pochodzi z samochodu B. o numerze VIN (...). Ponadto biegły J. S. (2) ujawnił w zabezpieczonym pojeździe inne ukryte numery VIN o zakończeniu (...). Obaj biegli stwierdzili, że w samochodzie tym znajduje się duża liczba części oryginalnych wyprodukowanych w roku 2007.

Nie można podzielić argumentu skarżącego, że biegły nie mógł podłączyć się do złącza (...) ze względu na jego odłączenie. Okoliczność taką przytaczał wyłącznie oskarżony. Biegły J. S. (2) wskazał, że dokonał badania przy użyciu tego złącza. W jego wyniku ujawnił numer VIN o zakończeniu (...). Samo twierdzenie T. I., iż biegły nie mógł poczynić takich spostrzeżeń należy zatem uznać za gołosłowne i zmierzające wyłącznie do dezawuowania opinii biegłego. Sąd nie miał żadnych podstaw do przyjęcia, że oględziny i badania przeprowadzone przez J. S. (2) są nierzetelne i nieprawdziwe. Biegły wykorzystał złącze (...), które zadziałało, wykazało numer o zakończeniu (...), co zostało uwiecznione na fotografii. Twierdzenie obrońcy opiera się zatem wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego, które jako sprzeczne z obiektywnymi obserwacjami biegłego należało uznać za niewiarygodne. Nadto nawiązuje ono do procesowego stanowiska oskarżonego, w którym kwestionował on bezstronność i obiektywizm biegłego, w tym także zarzucając mu fałszowanie opinii przez przedkładanie nieprawdziwych zdjęć. Brak jest jednak podstaw do podzielenia takiego stanowiska, a twierdzenia te są gołosłowne, nieuprawnione i bezzasadne. Wobec powyższego zarzut obrońcy, jako nietrafny, nie mógł zostać uwzględniony.

Biegli podali ponadto, z jakich przyczyn nie dokonali oględzin wszystkich części pojazdu. Z opinii R. B. wynika, że zabezpieczony pojazd różnił się od tego uczestniczącego w wypadku pojemnością silnika, sposobem przeniesienia napędu (rodzajem skrzyni biegów), kolorem nadwozia oraz kolorem tapicerki. Biegły wskazał, że w przypadku zmiany skrzyni biegów z automatycznej (zamontowanej w samochodzie z 2010 r.) na manualną (zamontowanej w samochodzie z 2007 r.) konieczne byłoby dopasowanie otworów konstrukcyjnych nadwozia oraz zainstalowanie układów sterujących pracą skrzyni przekładniowej. Nie stwierdził on przy tym żadnych ingerencji blacharskich w strukturę nadwozia pojazdu, w tym przede wszystkim takich, jakie konieczne były w przypadku odtworzenia pojazdu powypadkowego. Zarazem biegły R. B. stwierdził, że ujawniony numer VIN został przeniesiony z innego pojazdu wraz z polem numerowym. Powyższe obserwacje wystarczyły do stwierdzenia, iż zabezpieczony samochód nie był tym odbudowanym na bazie pojazdu B. o numerze (...), ale pojazdem o numerze VIN (...).

Biegły J. S. (2) w ramach dokonywanych oględzin stwierdził, że oznaczenia identyfikacyjne pojazdu naniesione w komorze silnika, na wzmocnieniu prawego amortyzatora oraz tabliczka znamionowa wykonana w formie naklejki nie są fabrycznie zamieszczonymi identyfikatorami badanego pojazdu. Nadto komputer pokładowy wskazał jako fabryczny numer identyfikacyjny VIN (...). Pomiędzy oboma pojazdami występowały różnice – w kolorze lakieru, roku produkcji podzespołów. Biegły stwierdził także, że zarówno tabliczka znamionowa, jak i numer nadwozia na wzmocnieniu prawego amortyzatora, ujawnione w danym pojeździe, noszą znamiona wtórnego montażu, w miejsce poprzednio nadanego numeru fabrycznego. Ponadto część oryginalnie montowanych ogólnodostępnych oznaczeń zawierających numer VIN pojazdu zostało usuniętych – zeszlifowanych i zaszpachlowanych oraz odklejono jedną z nalepek.

Biegły wskazał także, że w miejscach sobie znanych, przekazanych mu przez producenta i niemieckie organa ścigania, ujawnił dane wskazujące niezbicie, że numer VIN pojazdu to (...), zgodny z numerem wskazanym przez komputer pokładowy w sterowniku silnika. Wyjaśnił przy tym, że ze względu na ochronę danych producenta i konieczność utrzymania ich w tajemnicy przed środowiskami przestępczymi nie może stronom zdradzić ich umiejscowienia. Twierdzenia te potwierdzają także depozycje biegłego R. B., który przyznał, że wśród producentów samochodów występuje taka praktyka. Wskazał przy tym, iż gdyby miał ustalać umiejscowienie takich danych i wynikający z nich numer VIN, musiałby zwrócić się do producenta z prośbą o ujawnienie pola poszukiwań. W tym stanie rzeczy nie było podstaw aby kwestionować opinię biegłego J. S. (2) z tego powodu, że nie udokumentował szczegółowo, na jakich jeszcze elementach pojazdu ujawnił nr VIN o końcówce (...). Wobec powyższego nie można podzielić zarzutu obrońcy, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania przez niezłączenie wymaganych od biegłego zdjęć części, na których znajduje się ten numer. Należy bowiem pamiętać, że strony powinny mieć dostęp do tych informacji i danych, które stanowią podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Niedopuszczalnym i sprzecznym z zasadą wewnętrzną jawności postępowania byłoby doprowadzenie do sytuacji, w której sąd dysponuje materiałami i odmawia bądź ogranicza dostęp do nich stronom. Należało zatem zważyć, czy w razie umieszczenia części dokumentacji np. w kancelarii tajnej, nie nastąpiłoby ograniczenie prawa do obrony przez odmówienie dostępu do nich oskarżonemu, ze względu na konieczność ochrony danych wrażliwych producenta i istotnych z punktu widzenia zapobiegania oraz zwalczania przestępczości. Problem powyższy jawi się przy tym w omawianej sprawie jako bardziej teoretyczny, niż faktyczne naruszenie przepisów postępowania. Rolą biegłego jest w sposób bezstronny i obiektywny przedstawić opinię w sprawie, w której korzysta on ze swoich wiadomości specjalnych i udostępnia wynikające z nich wnioski sądowi i stronom postępowania. W niniejszej sprawie zaś miała miejsce właśnie taka sytuacja – biegły J. S. (2) posiada wiedzę specjalną w zakresie umiejscowienia umieszczonych przez producenta numerów VIN pojazdu. Korzystając z tej wiedzy stwierdził, że ujawnione numery wskazują, iż badany pojazd posiada identyfikator kończący się na (...). Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że wniosek taki jest nieuprawniony, stronniczy bądź nieobiektywny. Biegły w sposób wyczerpujący omówił z jakich powodów nie może zdradzić położenia oznaczeń. Argumentacja biegłego w tym zakresie jest w pełni logiczna i zasługiwała na podzielenie, co musiało skutkować odstąpieniem od załączania żądanej przez obrońcę dokumentacji zdjęciowej.

Obaj biegli byli w swoich opiniach zgodni co do tego, że numery identyfikacyjne VIN ujawnione w zabezpieczonym pojeździe nie zostały w nim umieszczone fabrycznie, lecz zostały przeniesione z innego pojazdu. Ponadto samochód ten miał cechy charakterystyczne dla skradzionego wcześniej B. należącego do L. C. – zgodny z nim VIN w sterowniku silnika, podzespoły wyprodukowane w 2007 roku, kolor lakieru, tapicerkę, silnik i sposób przeniesienia napędu. W tym stanie rzeczy badanie wszystkich części pojazdu stawało się zbędne, skoro ogólnodostępne i łatwo dostrzegalne różnice między pojazdami wykluczyły aby zabezpieczony samochód był tym samym, który uczestniczył w wypadku i został następnie odtworzony.

Warto mieć przy tym na względzie uwagę biegłego R. B., która jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, że odbudowa zniszczonego w wypadku pojazdu w takim zakresie, w jakim byłaby konieczna w omawianej sprawie, jest nieekonomiczna i nieuzasadniona. Zakres uszkodzeń był na tyle poważny, że pojazd uznano za zniszczony całkowicie, wobec tego logicznym jest, że koszty jego odtworzenia, nawet przy użyciu używanych części, musiałyby wręcz przekraczać koszt zakupu nieuszkodzonego pojazdu. Istotne jest także, że w przedmiotowym samochodzie

nie ujawniono prac blacharsko-lakierniczych, które należałoby przeprowadzić, gdyby faktycznie T. I. przystąpił do odtwarzania zakupionego wraku. Powyższa konkluzja jest tym bardziej nieprawdopodobna, gdy weźmie się pod uwagę wyjątkową zgodność dat produkcji poszczególnych podzespołów, które pochodzą z 2007 roku, a także to, że charakterystyka omawianego samochodu jest zgodna z charakterystyką pojazdu skradzionego we W..

Podsumowując, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił opinie biegłych J. S. (2) i R. B.. Występujące między nimi różnice wynikają z przyjętych metod badawczych, posiadanych środków i wiedzy, a także formułowanych wobec obu biegłych pytań. Co najistotniejsze, obie opinie w swoich konkluzjach są zasadniczo zgodne i spójne, tworząc logiczną i konsekwentną całość. Pozwalają one na poczynienie prawidłowych i w pełni uprawnionych ustaleń faktycznych w sprawie.

Podsumowując, dokonana ocena zgromadzonego materiału dowodowego jest prawidłowa i nie nosi znamion dowolności. Sąd Rejonowy w wystarczającym zakresie uargumentował zajęte przez siebie stanowisko, przedstawił jego logiczne oraz zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnienie. Analiza ta pozwoliła na poczynienie w pełni prawidłowych i uprawnionych ustaleń faktycznych w sprawie, które nie są dotknięte formułowanymi przez skarżącego błędami. Sąd poprawnie zatem przyjął, że samochód B. zarejestrowany na matkę oskarżonego, M. I., jest tym samym, który skradziono we W. na szkodę L. C.. Oskarżony przyjął pochodzący z kradzieży samochód B. o numerze VIN (...), rok produkcji 2007, przy czym wiedział o jego przestępnym pochodzeniu. Następnie wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, której wskazania odmówił, w celu pomocy w ukryciu tego pojazdu usunął numery identyfikacyjne VIN (...) i naniósł numery identyfikacyjne nabytego uprzednio przez S. B. (2) uszkodzonego samochodu marki B. o numerze VIN (...). Tak przerobiony pojazd zbył na rzecz M. I. i przedstawił diagnoście K. S., wprowadzając go w błąd co do tożsamości samochodu, celem wyłudzenia od niego poświadczenia nieprawdy w związku z kontrolą techniczną pojazdu. W wyniku tych działań uzyskał decyzję administracyjną dotyczącą zarejestrowania i dopuszczenia do ruchu samochodu marki B. o naniesionym wcześniej numerze VIN (...). T. I. działał przy tym w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru swoistej legalizacji kradzionego pojazdu, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach z art.64 §1 k.k.

Orzeczone wobec T. I. kara 1 roku pozbawienia wolności nie nosi znamion niewspółmierności, ani tym bardziej niewspółmierności rażącej, a tylko taka może uzasadniać zmianę bądź uchylenie wyroku Sądu I instancji. Podnoszony przez skarżącego argument o znacznym odstępie czasowym między kwestionowanym rozstrzygnięciem, a uprzednim skazaniem nie może zostać uznany za trafny. Sąd Rejonowy, kierując się dyrektywami z art.53 k.k., powinien brać pod uwagę nie tylko czas, jaki upłynął od poprzednio popełnionego czynu, a obecnym orzeczeniem, lecz przede wszystkim czas pomiędzy wcześniejszym skazaniem a datą popełnienia aktualnie sądanego czynu. Oskarżony został skazany wyrokiem z 2011 roku za czyny z art.291 §1 k.k. popełnione w 2009 roku. Następnie T. I. w marcu 2013 roku, a zatem dwa lata po poprzednim skazaniu, dopuścił się kolejnego, podobnego czynu obejmującego znamiona z art. 291 §1 k.k. Wcześniej oskarżony dopuścił się również przestępstw z art.258 §1 k.k. oraz art.291 §1 k.k. Jakkolwiek zatem orzekana w tym postępowaniu sankcja karna nie mogła zależeć od przypisanych mu w innym postępowaniu czynów, to jednak fakt ten powinien być brany pod uwagę przy ocenie jego postawy i właściwym dobieraniu środków prawnokarnej reakcji na aktualnie rozpoznawany czyn. W tym stanie rzeczy kara 1 roku pozbawienia wolności, wobec uprzedniej karalności oskarżonego i jego postawy życiowej, a w szczególności kolejnego skazania za przestępstwo z art. 291 §1 k.k., nie może zostać uznana za niewspółmierną. Pozostaje ona zgodna z dyrektywami sędziowskiego wymiaru kary z art.53 k.k.

W świetle powyższych uwag apelację obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy uznał za niezasadną, a zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Jest on poprawny pod względem procesowym, materialnoprawnym oraz prawidłowy w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i wymierzonej reakcji karnej zastosowanej wobec oskarżonego.

Jednocześnie na podstawie art.636 §1 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 200 zł, na które składają się: opłata wymierzona na podstawie art.2 ust.1 pkt 3 w zw. z art.8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1973 Nr 27, poz.152 z późn. zm.) oraz zryczałtowane koszty doręczenia wezwań określone na podstawie §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym
(Dz.U. 2003 Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.).